

# Motorniczowie chcą podwyżek

Elbląskie tramwaje i zajezdnie przy ul. Browarnej zostały oflagowane. To kolejny etap protestu pracowników miejskiej spółki, którzy od miesiąca domagają się podwyżek. Jakich? 2 złote brutto za godzinę pracy.

Najniższa stawka godzinowa w Tramwajach Elbląskich to obecnie 13 złotych brutto. - Chcemy wprowadzenia do regulaminu wynagradzania dodatku kwotowego za pracę w niedziele i święta oraz podwyżki stawki godzinowej - mówi Roman Kluczyk, przewodniczący Okręgu Północnego Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej.

Spór o wyższe płace dla pracowników Tramwajów Elbląskich rozpoczął się w styczniu tego roku.

## 800 tys. zł na podwyżki

- 9 stycznia zarząd związku wystąpił o rozmowy z dyrekcją w sprawie podwyżek stawki osobistego zaszeregowania o dwa złote do stawki godzinowej i wprowadzenia dodatku kwotowego za pracę w niedziele i święta – dodaje Roman Kluczyk. - Dyrekcja stwierdziła, że kwota podwyżki przekracza możliwości spółki. Chodziło o to, że ta podwyżka oznaczałaby wzrost kosztów o 800 tys. zł rocznie.

4 kwietnia związek zawodowy sporządził pismo z żądaniami i dwa tygodnie później wszedł w spór zbiorowy ze spółką. Kolejne spotkania zarówno z dyrekcją spółki jak i władzami miasta nie przynosiły rezultatu i rozwiązania konfliktu.

- Postanowiliśmy w formie protestu przeciwko brakowi negocjacji oflagować zakład i wagony tramwajowe. Dla nas to nie są rozmowy, odbijamy się od ściany – informuje przewodniczący związku. - Rozważamy też inne formy protestu, ale liczymy na dobrą wolę zarówno pracodawcy jak i władz miasta na temat przeszerowania stawek. Płaca w Tramwajach Elbląskich jest według nas niska.

Średnia płaca w spółce wynosi 3600 zł brutto miesięcznie wraz z nagrodą roczną. Na pensję składa się płaca zasadnicza, premia uznaniowa, prowizja za sprzedaż biletów oraz dodatki wynikające z kodeksu pracy z tytułu pracy na trzeciej zmianie. - Takie pieniądze to mało kto w spółce widział. Pracownicy z dwudziestopięcioletnim stażem pokazywali mi swoje odcinki, na których widniała suma 2800 zł brutto. Ostatnie osoby, które przeszły kurs motorniczego, mają z nadgodzinami niewiele ponad 2 tys. „na rękę” - twierdzi Roman Kluczyk. - „Najtańszy” pracownik zarabia 13 zł na godzinę, najwyższa stawka to ok. 16-16,50 zł na godzinę.

## Stanowisko prezydenta

100 procent udziałów w spółce Tramwaje Elbląskie ma samorząd. Po kilku godzinach od publikacji tekstu otrzymaliśmy stanowisko prezydenta miasta, przesłane przez Joannę Urbaniak, rzecznika prasowego.

"Stroną w tym sporze nie jest prezydent, a dyrektor spółki. Niemniej jednak 19 maja prezydent spotkał się z przedstawicielami związku zawodowego Tramwajów Elbląskich. W spotkaniu tym uczestniczyli również: wiceprezydent Janusz Nowak oraz dyrektor spółki Tramwaje Elbląskie.

Podczas spotkania związkowcy przedstawili swoje żądania dot. podwyżek płac i dodatków. Żadne decyzje jednak w tej kwestii nie zapadły. Należy jednak przypomnieć, że niecały rok temu, w

lipcu 2016 roku w spółce tramwaje elbląskie nastąpiła podwyżka płac o 7 procent..Na przestrzeni ostatnich 3 lat wynagrodzenia na stanowiskach robotniczych wzrosły o 9 procent,

natomiast na stanowiskach nierobotniczych zmaląły o 6 procent. W związku z ogłoszoną 29 maja roku akcją protestacyjną, w najbliższym czasie przeprowadzone zostaną negocjacje, które przeprowadzi mediator z listy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej" - czytamy w urzędowym stanowisku.

### **Stanowisko zarządu spółki**

Dzisiaj (31 maja) otrzymaliśmy odpowiedzi na pytania, które wysłaliśmy do spółki Tramwaje Elbląskie. Wynika z nich, że władze spółki nie mają pieniędzy na podwyżki. - Sytuacja finansowa Spółki TE nie pozwala na wprowadzenie do planu roku bieżącego kosztów związanych z podwyżką wynagrodzeń jak i dodatków do godzin pracowanych w niedziele i Święta Bożego Narodzenia oraz Wielkiej Nocy – pisze Ryszard Murawski, zastępca dyrektora spółki Tramwaje Elbląskie. - W roku bieżącym ze względu na trudną sytuację finansową nie jesteśmy w stanie zaakceptować żadnej kwoty podwyżki płac.

Kompromis ma znaleźć mediator. - Planujemy również przeprowadzenie spotkań z załogą Spółki TE w celu wyjaśnienia kwestii spornych występujących między związkami zawodowymi a Zarządem Spółki – dodaje Ryszard Murawski.

*Sebastian Malicki*